Iz 49,1-6
Ps 71,1-6.15.17
J 13,21-33.36-38

Coraz bliżej do Paschy. Tej Paschy.
Chodzili razem do Jerozolimy na to święto a potem wracali.
Ale teraz będzie inaczej.
Tak zadecydował Jezus.
Jest z uczniami. Przygotowuje ich.
A oni jak zwykle nic nie rozumieją.

Trwa Ostatnia Wieczerza.
Siadam razem z nimi. Na spokojnie chcę się wsłuchać w ich dialogi. Słowa mocne jak miecz.
Bohaterami dialogu są dwaj zdrajcy.
Dziś jest nim Piotr, choć więcej zajmuje czasu Juda z Kariotu.

Jezus: " Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz?”

Jak to, Panie? Dokąd idziesz?
Chodziliśmy z Tobą przez trzy lata. Zostawiliśmy rodziny, pracę, zobowiązania, aby być z Tobą.

Bo wierzyliśmy. Ja wierzyłem, że jesteś Mesjaszem, który miał przyjść.
Widziałem na własne oczy wszystkie Twoje cuda, chodziłem po wodzie do Twoich Rąk.
Jak możesz iść tam sam, Panie?
Oni Cię zabiją.

Tylko z nami, ze mną możesz być w miarę bezpieczny.
Jestem silny, wezmę miecz.
Obronię Cię.
Nadstawię swoją pierś, aby Cię zakryć przed ciosem.
Ty musisz żyć, lepiej żebym to ja umarł zamiast Ciebie, Panie.

"Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz."

Nie chcę zostać sam.
Jeśli odejdziesz, co ja zrobię ze swoim życiem?
Dałeś mi nowe życie tam, wtedy na łodzi. Pamiętasz?
Prosiłem Cię, żebyś odszedł, bo jestem grzesznikiem, a Tyś został i wszystko zmieniłeś. Życie, imię….
A teraz odchodzisz?

Nie opuszczaj mnie. Nie chcę zostać sam.

"Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz"

Quo vadis, Domine?

" Nikt przecież nie może samego siebie wykupić
ani nie uiści Bogu ceny za siebie należnej.
Nazbyt jest kosztowne wyzwolenie duszy
i nigdy mu na to nie starczy,
aby żyć wiecznie i nie ulec zagładzie."
(Ps 49,8-10)

Jak w filmie. Dobry i zły policjant. Dobry i zły zdrajca....
Wiem, wszyscy jesteśmy zdrajcami. Nie ma dobrych i złych zdrajców. Ale każdy, jeśli już, to chce być Piotrem....
A on dziś, jak i każdy z uczniów, nic nie rozumie.
To, co mówi Jezus nie mieści mu się w wyobraźni.
Próbuje tylko dopasować Jezusa do swoich wyobrażeń, do przeszłości, do swojej siły i mocy.
Dziś zamknięty jest na prawdę.

W tym roku bardzo doświadczam swojej niemocy... Chyba bardziej niż w roku ubiegłym o tej samej porze....
Gdy byłam „silniejsza”, chciałam i mogłam iść wszędzie, chciałam i mogłam robić wszystko, co chciałam.... z Tobą i dla Ciebie, Panie.
Dzisiaj jestem tu, gdzie być nie chcę.
Nikt i nic mnie do tego nie zmusza. Wybrałam.
Ale pozornie stojąc w miejscu, idę dalej, bo wiem dokąd.
Dałeś mi nowe życie, Jezu.
Za darmo.
Życia zabraknie, aby okazywać Ci moją wdzięczność.

gn